



Lubelska Izba Rolnicza

Stanowisko

Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej z dnia 29.06.2021 r.

w sprawie stwierdzenia SARS-CoV-2 u norek

Lubelska Izba Rolnicza działając w imieniu rolników z województwa lubelskiego, a w szczególności hodowców norek, wnosi o zaniechanie procesu likwidacji polskich ferm norek na których stwierdzono wirusa SARS-CoV-2 oraz o objęcie tych ferm kwarantanną.

Obecnie tylko Polska kontynuuje dalej wybijanie norek. Należy stwierdzić, iż w innych krajach takich jak Grecja, Hiszpania, Kanada, Litwa, Francja, Włochy, Szwecja, które wcześniej borykały się z tym problemem i decydowały się na likwidację ferm norek - obecnie w żadnym z tych krajów nie wybija się norek tylko stosuje się kwarantannę w gospodarstwach. Takie działania mają za zadanie utrzymanie hodowli norek. Musimy patrzeć na inne kraje, korzystać z ich doświadczenia ze stosowania szczepień zwierząt - przecież one mają większe doświadczenie w walce z wirusem. Zauważono, że nie tylko norki ale również psy i koty podatne są na zakażenie wirusem SARSCoV-2.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za utrzymaniem hodowli norek jest to, że tego typu działalność rolnicza przynosi dochody Budżetowi Państwa w postaci podatku dochodowego w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej oraz dochodów z tytułu eksportu, który jest głównym kierunkiem zagospodarowania skór zwierzęcych. Dodatkowo gospodarstwa zajmujące się chowem norek zagospodarowują odpady pochodzenia zwierzęcego, a jeśli nie będzie tego typu działalności trzeba będzie odpady te spalać w zakładach utylizacyjnych, a koszty utylizacji zostaną doliczone do cen żywności.

Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej stoi na stanowisku, że zwierzęta futerkowe powinny być uwzględnione w stosowanym rozporządzeniu w przypadku urzędowego zwalczania chorób, ponieważ taka klasyfikacja wiąże się z otrzymaniem odszkodowań z Budżetu Państwa w przypadku likwidacji zwierząt. Obecnie hodowcy norek w przypadku wybicia zwierząt pozostają nie tylko bez źródła utrzymania ale również nie otrzymują żadnego odszkodowania z tego tytułu. Przykładem może być gospodarstwo w województwie lubelskim, w którym planowane jest wybicie 37 tysięcy norek o szacunkowej wartości około 12 milionów zł. Dla takiego gospodarstwa wybicie norek będzie równoznaczne z zamknięciem działalności rolniczej oraz likwidacją gospodarstwa i miejsc pracy.

Lubelska Izba Rolnicza zauważa brak reakcji organizacji proekologicznych, które nie reagują i nie stają w obronie zwierząt - czym jest to spowodowane? Podobnie organizacje te zachowywały się gdy likwidowano w Polsce stada świń. Czy komuś zależy aby w Polsce nie było hodowli norek?

Z dostępnych danych wynika, że nasz kraj jest liderem w produkcji skór z norek w Europie. Szacuje się, iż łączna liczba ferm zwierząt futerkowych w Polsce wynosi około 1.190

(wliczają się w to fermy lisów, norek, jenotów i szynszyli). Polacy osiągnęli wysoką jakość i renomę w świecie idącą w parze z wielkością produkcji, która stanowi 11% światowego rynku, mierzonego liczbą produkowanych skór z norek przeznaczonych na potrzeby przemysłu futrzarskiego i galanteryjnego. Dodatkowym argumentem za utrzymaniem ferm norek są rosnące ceny skór. Jak widzimy jest o co walczyć i o co zabiegać, aby utrzymać hodowlę zwierząt futerkowych.

Należy podkreślić, iż likwidacja hodowli zwierząt futerkowych w Polsce nie sprawi, że tych zwierząt nie będzie skoro jest to produkcja dochodowa - tego typu hodowla będzie prowadzona w innych krajach, a dochody będzie czerpał kto inny - ale nie będzie to Polska.

Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej wnosi o zmianę przepisów prawnych w kwestii ujęcia zwierząt futerkowych w rozporządzeniu kwalifikującym je do otrzymania pełnych odszkodowań w przypadku urzędowego zwalczania chorób. Jest to nieetyczne, wręcz dyskryminujące rolników - hodowców norek, wykluczonych z otrzymywania odszkodowań, które należą się rolnikom hodującym także zwierzęta w przypadku wybicia całego stada w gospodarstwie.

Należy zrobić wszystko, aby w przypadku wykrycia SARSCov-2 w hodowli norek w gospodarstwie (jak np. w wyżej przytoczonym) pomóc dla takiego gospodarstwa jak najszybciej poprzez nałożenie kwarantanny w gospodarstwie, a nie likwidację całego stada. Trzeba podjąć zdecydowane działania w tej kwestii i jak najszybciej zmienić trudną sytuację i pomóc Polskim rolnikom, hodowcom norek, których w tym momencie los stoi pod znakiem zapytania: będziemy czy nas nie będzie?


PREZES
Lubelskiej Izby Rolniczej
Gustaw Jędrejek